

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z ednoszeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odniesieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

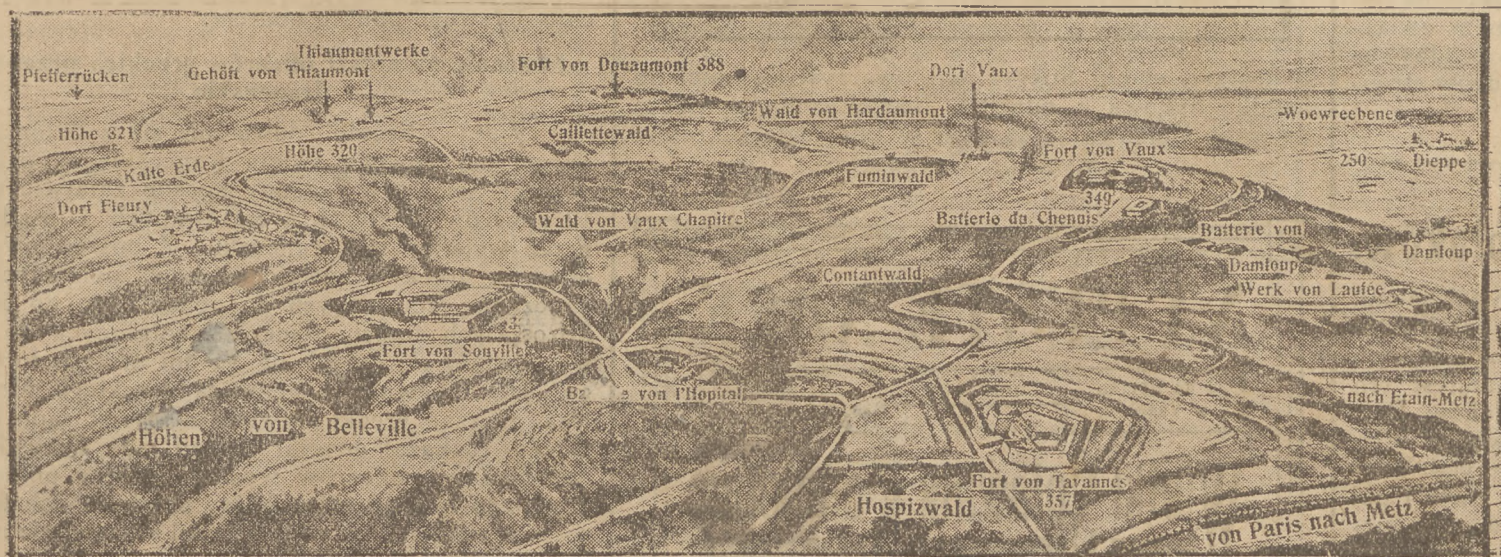
Telefon 2650.

Dziś Pantaleona, Berty i Marty.
Jutro Blog. Kuneg., Nazaryusza.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 4 15 zachód 7 57
Dziś wschód księżyca 2 12 zachód 7 14

Walki pod Verdennem.



Mapa nasza wyobraża twierdze od strony północnej i północno-wschodniej miasta Verdenu, o które obecnie toczy się zacięta walka.

Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia „Gazety” i zarazem zacięci sąsiada do zapisania sobie piśma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłuży się nie tylko jemu, ale i piśmu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

List pasterski.

Ojciec święty Papież Benedykt XV wydał, jak wiadomo, rozporządzenie, wzywające biskupów wszystkich krajów, aby przygotowali na dzień 30 - go lipca Komunię generalną dzieci na intencję jak najrychlejszego zakończenia wojny.

W myśl rozporządzenia papieskiego Najprzewielebniejszy ksiądz Arcypasterz wydał następujący list pasterski:

Gdy wola Ojca świętego jest, „aby wszyscy biskupi dyccezyjni w Europie wszelkich dołożyli starań, aby w kościołach i kaplicach ich dyccezyi w niedzielę 30 - go lipca dzieci obojga płci w jak najuroczystszy sposób do Komunii świętej przystąpiły,” rozporządzam, aby wielelni księża Proboszczowie w niedzielę poprzednią, dnia 23 - go lipca zapowiedzieli na 30 - go lipca wspólną Komunię świętą dzieci i wyznaczili czas, w którym w sobotę dnia 29 - go lipca będą słuchali spowiedzi. W większych mianowicie parafiach zaleca się rozpocząć słuchanie spowiedzi już w piątek, dnia 28 - go lipca, lub nawet rychlej, tak, że dzieci będą mogły kilkakrotnie przystąpić do Komunii św.

Gdzie tylko jeden ksiądz w parafii się znajduje, a okazałaby się potrzeba drugiej Mszy świętej ze względu na Komunię św. dzieci, tam udzielam na niedzielę 30 - go lipca pozwolenia na binowanie. WW. księża Proboszczowie zechcą rodziców i dzieci gorąco zachęcić, aby posłuszni się okazali na głos Ojca świętego. Gdy się zbliża druga rocznica krwawej wojny, pragnie widocznie Ojciec św. modlitwą dzieci uprosić miłosierdzie Boże, pragnie, by dzieci Komunią św. wyjednaly u Serca Jezusa rychły powrót ojców i braci z pola walki. Odwołując się zaś na dekret: „Sacra Tridantina Sinodus” i „Quam singulari”, wydane na rozkaz s. p. Papieża Piusa X, pragnie Ojciec św. także przy tej sposobności przypomnieć duchowieństwu i rodzicom, że dzieci winne jak najrychlej przystąpić do Komunii św.

„Jak niezwykłą miłością, — powiada Ojciec św. Pius X, — darzył Chrystus dzieci na ziemi, świadczą wymownie karty Ewangelii. Z rozkoszą — bowiem przebywał z niemi, wkładał na nie ręce, przysłał je, błogosławił im. Oburzał się, gdy uczniowie dzieciak do niego dopuścić nie chcieli, i skarcił ich za to surowo: „Dopuszczcie im, albowiem takich jest Królestwo Niebieskie.” Jak wielce zaś cenil ich czystość i niewinność duszy, dostatecznie okazał, kiedy przywoławszy dziecię, rzekł do uczniów: „Zapra-

wdę powiadam Wam, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie się jako dzieci, nie wnikniecie do Królestwa niebieskiego. Kto się tedy uniży jako to dzieciątko, teni jest większy w Królestwie niebieskiem. — A kto by przyjął jedno dzieciątko takie w Imię Moje, Mnie przyjmuje.”

Niech tedy spełni się życzenie naszego Zbawiciela: „Dopuszczcie dzieciom przyjść do Mnie;” niech zbliżą się do Jezusa Chrystusa, żyjącego wśród nas pod postacią chleba, niech wszystkie dzieci naszych archidiecezyi w niedzielę 30 - go lipca przystąpią w myśli Ojca świętego do Komunii św.

Ponieważ według woli Ojca św. wspólna Komunia św. dzieci ma się odbyć w sposób najuroczystszy, nie wątpię, że wielelni księża Proboszczowie przy pomocy osób dobrej woli postarają się o to, aby kościół w tym dniu był w godny sposób upiękaszony.

Poznań, dnia 9 - go lipca 1916.

† Edmund, Arcybiskup.

Ceny na ziemniaki.

Wojenny urząd żywności donosi:

Prezes wojennego urzędu żywności opublikował w „Reichsgesetzblatt” ogłoszenie, odnoszące się do innego unormowania cen na ziemniaki na czas od 1 października 1916 do 15 - go sierpnia 1917 r.

Jak wiadomo, na wczesne ziemniaki zbioru 1916 roku najwyższa cena ustanowiona została rozporządzeniem kanclerskim z 2 - go marca 1916 roku na 20 marek za jeden centnar metrowy przy sprzedaży przez producenta. Jako rychłe ziemniaki, wedle tego samego rozporządzenia uważane być miały te, które do 15 - go sierpnia 1916 roku dostawione zostaną.

Podczas gdy na wiosnę 1915 roku pozostały jeszcze wielkie ilości ziemniaków, obecnie brak ich wielki. Zmusiło to „Reichskartoffelstelle” i rychłe ziemniaki przymusowo odbierać. Tem samem najwyższa cena na ziemniaki stała się ustawowo normalną, tak, że poniżej 10 marek nie można u producentów nabyć rychłych ziemniaków do 15 - go sierpnia rb.

Ponieważ ta cena w sierpniu na ogół jest za wysoką, przez nowe rozporządzenie począwszy od 1 - go sierpnia cena za ziemniaki co 10 dni ma się obniżać o 1 markę, w drugiej zaś połowie września o 50 fen.;

większego obniżenia nie dało się zaprowadzić, ponieważ uprawę ziemniaków rychłych rozszerzono jedynie w zaufaniu do rozporządzenia z dnia 2 - go marca, które cenę 10 marek za nie ustanawiało aż do 14 sierpnia.

Konsumentów, przynajmniej klas uboższych, trzeba bronić przed zbyt wysokimi cenami ziemniaków w drobnym handlu. Umożliwi się to gminom w ten sposób, że dodatki w tym celu uważane będą jako opieka wojenna, a jedną trzecią ich płacić będzie Rzesza, jedną trzecią w Prusach rząd. Przez te dodatki cena wczesnych ziemniaków w drobnym handlu ma być unormowana jak następuje:

od 16 — 31 lipca	funt 10 fen.
„ 1 — 10 sierpnia	„ 9 „
„ 11 — 20 sierpnia	„ 8 „
„ 21 sierpnia do 15 - go września	„ 7 „
„ 16 — 30 września	„ 6 „

Ziemniaki zimowe sprzętu 1916 roku rekwirowane będą przez „Reichskartoffelstelle” w ten sam sposób, jak się to dzieje począwszy od lutego. Wypośredkowania zapotrzebowania ziemniaków do jedzenia, i do wypiekania chleba są już w biegu i zostaną w tym miesiącu ukończone, poczem okregi ze zbytkiem ziemniaków na mocy rozporządzenia kanclerskiego zostaną powiadomione, ile do 15 sierpnia dostawić mają. Producenci, nie uprawiający ponad 10 arów ziemniakami, zwolnieni są od obowiązku dostawy. Przewidzianem jest dalej jak najszybsze ususzenie ziemniaków i zaopatrzenie w spirytus na cele wojskowe.

Przy ustanawianiu cen na ziemniaki w zimie wychodzono z tego stanowiska, że koniecznym jest, aby upewnić zapotrzebowanie ziemniaków w nowym gospodarczym roku, a zapobiedz stosunkom, które panowały w roku bieżącym. Z tych względów ustanowiono cenę ziemniaków przebiegających na całe Niemcy franko dworzec dostawiającego od 1 - go października do 15 - go lutego na 4 marki za centnar, z obowiązkiem dostawy ich wedle zarządzenia „Reichskartoffelstelle” w miesiącu październiku i listopadzie, a więc przed mrozami. Zapotrzebowanie od lutego do 15 - go sierpnia 1917 roku ma być pokryte przez obłożenie areztem potrzebnych ilości już jesienią. Ziemniaki na koszt władzy gospodarze obowiązani są przechowywać i wedle zarządzenia „Reichskartoffelstelle” po 5 marek centnar dostawiać. Dodatków żadnych do cen tych nie przyznano. W drobnym handlu gminy mają najwyższe ceny wyznaczać. Ceny te mają być oznaczane w tej wysokości, by nie przekraczały 55 fenygów za 10

funtów, a gdzie w prywatnych sklepach zwykło się większe ilości ziemniaków przechowywać, przechowywane w ten sposób ziemniaki sprzedawano po 4,75 mk. za centnar. Dla potrzebujących rodzin żołnierzy zaciągniętych do wojska, przewidziane są dalsze ułatwienia w nabywaniu ziemniaków.

Groźba Niemiec.

W ostatnich czasach zapowiedziała Anglia znaczne obostrzenia blokady przez zniesienie tak zwanej „deklaracji londyńskiej,” która regulowała sprawę kontrabandy wojennej.

Za odpowiedź na ten wrogi akt Anglii można uważać artykuł „Tagu” pod tytułem „Erklärungen.” Artykuł półurzędowy zapowiada, że Niemcy będą zmuszone przedsięwziąć rewizję stanowiska w sprawie łodzi podwodnych, zawartego w wiosennej nocy do Ameryki.

Ówczesna zapowiedź warunkowego zaniechania walki podwodnej wynikała ze względu na Amerykę, lecz także przez wzgląd na inne państwa bezstronne. Względ ten odpadłby obecnie, gdyby bezstronni mieli pod naciskiem Anglii przyczynić się do wzmocnienia blokady. Artykuł podnosi w końcu, że zmieniła się zasadniczo jedna z przyczyn, które złożyły się na ówczesne zredagowanie noty. Przyczyna ta odnosiła się do sprawy wojny podmorskiej, a zmieniła się w kierunku korzystnym dla Niemiec.

Cały artykuł, zawierający groźbę podjęcia na nowo wojny podmorskiej, pozostaje zapewne w związku z powodzeniem łodzi „Deutschland” i z odbywającymi się obecnie konferencjami przywódców stronnictw u kanclerza.

Rosyjski manifest do Polaków.

„Berl. Tagebl.” dowiaduje się ze Sztokholmu: Według „Russkija Wjedomosti” zamierza car wystosować nowy manifest do Polaków, nad którym obradowała ostatnia rada koronna. Manifest ten ma zawierać obietnicę samorządu dla Polaków. Bezpośredni powód do manifestu miała dać wizyta Wielopolskiego w głównej kwaterze. Car przyjął Wielopolskiego na posłuchaniu, które trwało dwie i pół godziny i kazał sobie zdać sprawę z wyniku podróży posłów do Dumi po Europie. Car przyrzekł potem rzekomo Wielopolskiemu dać Polakom samorząd.

Wokoło wojny.

Oredzie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki: W okolicy Somme przeciwnicy nasi musieli zrzec się większych jednolitych ataków po klęsce dnia wczorajszego obfitej w straty. Poszczególne ataki częściowe odparte zostały bez trudności lub zgniecione w zarodku. Przy oczyszczaniu gniazda Anglików w lasku Feureaux wzięliśmy kilka tuzinów jeńców i zdobyliśmy 9 karabinów maszynowych. Odbывała się w dalszym ciągu żywa działalność artyleryjna z przerwami. Na północ od Massiges (Szampania) dzisiaj rano pozostał bez skutku atak francuski wykonany na ważkim froncie.

Po obu stronach Mozy ogień artyleryjny chwilami wzmógł się do najwyższej potęgi. Wczoraj rano i dzisiaj w nocy rozproszyliśmy ataki nieprzyjacielskie na odcinku frontu Fleury.

Jedna z naszych patrolek wzięła do niewoli na stanowisku francuskim na północny zachód od St. Die 14 jeńców.

Służba napowietrzna przez cały dzień i całą noc po obu stronach była bardzo ożywiona. Kilkakrotnie nieprzyjacielskie ataki bombami wyrządziły nieznaczny szkodę a częściowo wśród ludności zabrały ofiary i tak w Laon, gdzie zraniono jedną kobietę i zabito troje dzieci.

Przeciwnicy nasi stracili siedm samolotów w walce napowietrznej, a mianowicie 4 na południe od Bapaume i po jednym na południowy wschód od Arras, na zachód od Combies i pod Roye. Porucznik Wintgens ubezwładnił swego 10 i 11, porucznik Höndorf swego dziesiątego przeciwnika.

Cesarz dał wyraz uznania dla działalności porucznika barona Althausa, który pod Roye zwyciężył dwupłatowiec francuski, nadaniem mu orderu „Pour le Merite.”

Oredzie niemieckie z niedzieli.

Zachodnie pole walki: Pomiędzy morzem a Ancre były w poszczególnych odcinkach ożywione walki ogniowe; w okolicy Richebourg odparto silniejszy oddział wywiadowczy.

Pomiędzy Ancre a Somme doszło po wzmocnionej za dnia czynności artyleryjnej wieczorem i w nocy do walk piechoty na froncie Thiepval - Guillemont. Podjęte tu ataki angielskie były mimo bezwzględnej rzucania ludzi bezskuteczne. Pod i na zachód od Pozieres, przy lasku Foureaux i przy zachodnim brzegu Langueval doprowadziły do zaciętych walk z bliska. Pomiędzy Guillemont a Som-

Odwiedziny ministrów niemieckich w Polsce.



Sekretarz stanu Stieger w towarzystwie ministra handlu Sydowa i ministra Breitenbacha opuszcza dworzec Gajnowki. Za nimi w tyle idzie sekretarz stanu dr. Goeppert.

NA PUSTE NOCE

i do użytku w kościele, oraz przy wszelkich nabożeństwach

Wielki Śpiewnik Kościelny

Po 25-tym lipca wysyłamy go każdemu

bez kwitu pocztowego, ale za nadesłaniem 3.50 mk. Zaliczka 10 fen. więcej.

Ktoby śpiewnik ten chciał w lepszej i piękniejszej oprawie, niechaj zarządza opisu nr. 83. Znajdzie tam ceny za ten sam śpiewnik w lepszych oprawach. Pisząc do nas prosimy nigdy nie zapomnieć napisać nam dokładnego adresu. Do nas wystarczy jako adres napisać krótko: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

me stłumione zostały zamiary atakowe przeciwnika już w rowach przy wyjściu przed ogień zaporowy. Na południe od Somme nastąpiły po częściowo bardzo silnym, przez nas w równy mierze odpowiadającym ogniu, tylko poszczególne posunięcia francuskie, które się nie udały. Wzięto przeszło 500 jeńców, wtem kilku oficerów.

W obszarze Mozy walki artyleryjne o częstokroć wielkiej sile.

Na wchód od rzeki odparte zostały w odcinku Fleury ataki granatów ręcznych, a w lesie górzystym (na północ od fortu Tannvannes) oddziały wywiadowcze. Na południe od Damloup zyskaliśmy w kierunku dworu Dicourt na obszarze, przyczem wzięliśmy jeńców i zdobycz.

Miasto Mühlheim w B., i wioski leżące w pobliżu obrzuciła wczoraj francuska eskadra bombami. Straciliśmy w walce napowietrznej dwa latawce nieprzyjacielskie i odpowiedzieliśmy natychmiast na atak silnym ogniem na miasto Belfort.

Wschodnie pole walki: Na południo - zachód od Rygi udaremniono późnym wieczorem atak nieprzyjacielski. Zamiary przejścia Rosyan przez Styr pod Zobotką (na południo - zachód od Beresteczka) udaremnily baterie niemieckie.

Balkańskie pole walki: Nic nowego.

Oredzie niemieckie z poniedziałku.

Zachodnie pole walki: Jak się wykazało, zostały wczoraj ogłoszone ataki angielskie, wykonane przeciwko frontowi Thiepval - Guillemont przez części jedenastu angielskich dywizji, z których kilka sprawdzono w pośpiechu z innych frontów. Jedyne postępy, jaki nieprzyjaciel zdołał osiągnąć na całej linii i którego nie naprawiliśmy jeszcze, to wtargnięcie do kilku domów w Pozieres, opłacone nadzwyczaj ciężką stratą krwi. W Langueval wyparł go z rozmachem chwalebnej pamięci z pod Douaumont przeprowadzony przeciwnych grenadierów brandenburskich. Z wojennej kopalni na południo - zachód od Guillemont, w której nieprzyjaciel przejściowo się usadowił, przyprowadziliśmy 3 oficerów

i 141 żołnierzy nierannych. Na południe od Somme nie miały powodzenia mniejsze ataki francuskie pod Soyecourt i na zachód od Vermandovillers, załamując się w naszym ogniu. Ogień artyleryjny osłabił tylko przejściowo. Nasz łup z walk od 15-go lipca wynosi według dotychczasowego ustalenia 68 karabinów maszynowych.

Po prawym brzegu Mozy wzrosła obustronna walka artyleryjki kilkakrotnie do wielkiej gwałtowności. Piechota nie brała tutaj w walkach udziału.

Wschodnie pole walki: Na północnej części frontu i u armii generała hrabiego Bothmera nie było oprócz walk patrolek żadnych wydarzeń.

Na północny zachód od Beresteczka zostały silne rosyjskie ataki gwałdko odparte.

Balkańskie pole walki: Niezmienione.

Cesarz Wilhelm na froncie wschodnim.

(Wat.) Jego Cesarska Mość udał się z zachodniego na wschodni front wojny. W towarzystwie jego znajduje się szef sztabu generalnego armii polnej.

Zaatakowanie ujścia Tamizy.

(Wat.) W nocy z dnia 22-go na 23-go lipca przedsięwzięły niemieckie torpedowce atak w pobliżu ujścia Tamizy, nie spotykając tam sił nieprzyjacielskich. Podczas powrotu natrafiły z rana dnia 23-go lipca na kilka mniejszych krążowników klasy „Aurora” i kilka kontrtorpedowców. Wywiązała się krótka walka artyleryjki, podczas której przeciwnik został ugodzony. Nasze torpedowce powróciły całe do swego punktu oparcia.

Skazanie na areszt oficerów greckich przez sądy francuskie.

(Wat.) „Secolo” dowiaduje się z Salonik, że z okazji narodowego święta francuskiego postanowił generał Serrail w łagodny sposób załatwić sprawę 10 oficerów artyleryjki, aresztowanych i osądzonych przez wojenny sąd francuski. Z pośród owych 10 oficerów greckich zostało czterech, pełniących służbę czynną, zmuszonych do podania się do dymisji. Pozostałych sześciu oficerów, należących do rezerwy, zostało skazanych na 55 dni aresztu fortecznego. Po zapewnieniu generała greckiego Moskopulosa, że rząd grecki zatwierdza wyrok sądu francuskiego, rozkazał generał Serrail, aby wszystkich aresztowanych oficerów wydano w ręce pułkownika greckiego Negropontisa, który pomieścił ich tymczasowo w więzieniu w willi Allatini a następnie na statku przewiózł do Aten.

Poincare na froncie pod Werdenem i nad Sommą.

(Wat.) „Temps” donosi o wizycie Poincarego i ministra wojny Roquesa na froncie pod Werdenem i nad Sommą. Pod Werdenem przyjmowali prezydenta republiki generałowie Castelnau, Petain i Nivelle. Po zwiedzeniu zniszczonego częściowo miasta udał się Poincare wraz z generalissimusem Joffrem nad Sommę, gdzie zwiedził zajęte pozycje niemieckie i złożył wizytę w kwaterze generała Focha i generała Fayolle.

Informacje rosyjskie o akcyi pod Werdenem.

(Wat.) Cała prawie prasa rosyjska przypisuje nadzwyczajnie wysokie znaczenie wypadkom pod Werdenem oraz tej okoliczności, że ofensywa ani angielska ani rosyjska nie wpłynęły na zaprzestanie walk pod tą najmocniejszą fortecą francuską. Zdaniem „Nowoje Wremia” wynikałoby stąd, że Niemcy rozporządzają dotąd większymi siłami wojskowymi, aniżeli gotowi są przypuszczać wojskowi fachowcy angielsko - włosko - rosyjscy. I podług „Rjeczy” oczekiwać należy rozegrania się pod Werdenem krwawszych jeszcze walk niżli dotąd. (Birżewija Wjedomosti).

Sir Edward Grey konferował z posłem rumuńskim.

(Wat.) Pisma angielskie donoszą o dłuższej konferencji, jaka miała miejsce w Londynie pomiędzy ministrem Sir Edwardem Greyem a posłem rumuńskim. Do konferencji tej przypisują wielkie znaczenie polityczne.

Nowy konsulat serbski w Epirze.

(Wat.) Z Aten donoszą, że rząd serbski utworzył w Epirze nowy konsulat serbski. Z tego samego źródła dochodzi nas wiadomość o pogorszeniu się zdrowia króla Piotra. Król nie wychodzi od kilku dni i nie przyjmuje żadnych wizyt. Nawet najlepsi przyjaciele jego nie mają doń przystępu. Specjaliści lekarze czynią, co mogą, aby nie dopuścić do jeszcze większego pogorszenia się nadwężonego zdrowia swego pacjenta.

Król angielski znowu składa życzenia.

(Wat.) Król angielski skierował pod adresem generała sir Douglasa Haiga telegram treści następującej:

„Stałe postępy armii mojej maszerującej ustawicznie naprzód wprawiają mnie w zachwyt. Przesyłam wszystkim moim walczącym żołnierzom jak najlepsze życzenia.

Cesarz rosyjski prosi mnie o przesłanie swych gorących życzeń wojskom z okazji ich wielkiego zwycięstwa. Jerzy, król i cesarz.

Douglas Haig odpowiedział na telegram w serdecznych słowach, prosząc zarazem króla o podziękowanie za życzenia cesarzowi rosyjskiemu.

Upelnomocnienie prezesa ministrów Stuermera.

(Wat.) Według pism rosyjskich otrzymał prezes ministrów Stürmer, dalekonośne upelnomocnienie w sprawie zaopatrzenia we wszystko, co potrzeba dla armii i marynarki rosyjskiej. Takie upelnomocnienie ma na celu zjednoczenia wszystkich wysiłków, skierowanych ku polepszeniu zaopatrywania armii i marynarki pod jedną zwierzchnią władzą, której będą podporządkowane ministery i wszelkie komitety pracujące dla wojny.

Wiadomości kościelne.

Przyszła przemowa Ojca świętego.

(Wat.) W kołach katolickich zapewniają, że Benedykt XV wygłosi z okazji święta swego patrona w dniu 25-go lipca znamienne przemowę do świętego kolegium.

Królestwo Polskie.

Hrabia Józef Potocki przy administracji okupowanej Galicyi.

(Wat.) Z Piotrogradu donoszą, że w zajętej przez wojska rosyjskie Bukowinie i części Galicyi Wschodniej wprowadzona będzie administracja wojskowa. Tylko w sprawach cywilnych wyznaczony ma być specjalny urzędnik, którym ma być podobno mianowany generał adjutant Trepow. Pomocnikiem jego i pośrednikiem między ludnością polską Galicyi i władzą rosyjską ma zostać rzekomo hrabia Józef Potocki.

Policyjna rewizja w warszawskich restauracjach.

(Wat.) Niemiecka policja warszawska dokonała w miniony piątek i sobotę masowych rewizji restauracji, przyczem w wielu wypadkach ujawniono potajemny wyszynk napoi wysokowych, sporządzono protokoły i skonfiskowano znaczną ilość wódki.

Krzyż na stokach cytadeli warszawskiej.

(Wat.) Dnia 5-go sierpnia będzie postawiony na miejscu stracenia członków Rządu Narodowego w roku 1864 wielki krzyż pamiątkowy. Program uroczystości zostanie niebawem nakreślony.

Z różnych stron.

Pogrzeb Miecznikowa. (Wat.) Pogrzeb wielce zasłużonego i słynnego na cały świat uczonego rosyjskiego Miecznikowa, odbył się w Paryżu dnia 19 lipca o godzinie 10-tej i pół na cmentarzu Pere-Lachaise w obecności ambasadora rosyjskiego Izwołskiego, zastępcy prezydenta republiki, pułkownika Falliera, generała Żylińskiego i wiele osobistości ze świata uczonych.

Zwłoki Miecznikowa zostały spalone a prochy zachowane w instytucie Pasteura. Według ostatniej woli zmarłego nie wygłoszono ani jednej mowy żałobnej.

Król grecki powrócił do Tatoi. (Wat.) Pisma włoskie donoszą, że król grecki powrócił do Tatoi i zamieszkał w pałacu królowej matki. Pałac ten prawie cudem ocalał. W lesie znaleziono jeszcze kilka zwęglonych trupów, liczba osób poparzonych sięga przeszło 200. W tym tygodniu powstał nowy pożar w lesie pod Kinerta, pomiędzy Magare a przemykiem Korynckim. Straty poważne. Trzeci pożar wreszcie powstał w lesie pod Vilia na górze Citheron. Las spłonął doszczętnie. Prasa przeciw-wenizelowska występuje z zarzutami przeciwko partii Wenizelosa, że ona to była sprawczynią pożaru pod Tatoi. Prasa liberalna domaga się energicznie przeprowadzenia śledztwa, celem ustalenia niewinności zwolenników byłego prezesa ministrów greckich. Venizelos przebywa w Lutraki w dalszym ciągu na kuracji.

Liczba ofiar podczas niedzielnej katastrofy na jeziorze pod Grünau. (Wat.) Według doniesień urzędowych wynosi liczba ofiar niedzielnej katastrofy na jeziorze pod Grünau, gdzie to parowiec najechał na przewoźniczą łódź motorową, ogółem 16. Dokładne dane nie zostały jeszcze ustalone. 17 osób zostało uratowanych. Między nazwiskami znajduje się i jedno nazwisko polskie, Olszewskiego, wszakże imię August wskazywałoby, że ofiara katastrofy Polakiem nie jest.

Jakie wrażenie wywarł wyrok na Casementa. (Wat.) Pisma londyńskie rozpisują się o przebiegu rozpraw toczących się w ubiegłym tygodniu w sądzie apelacyjnym w sprawie Casementa. Według opisów tych zachowywał się Casement przez cały czas nadzwyczajnie spokojnie, dopiero po ogłoszeniu wyroku, odrzucającego apelację jego — zerwał się Casement błąd na równe nogi, chwycił się rękoma za baryerę, odgradzając go od obrońców jego, pobladł i opadł bezsilny na krzesło. Niezadługo wszakże Casement zdołał opanować się i z uśmiechem zaczął słać ręką pozdrowienie do swego przyjaciela, znajdującego się również w sali rozpraw. Pomimo, że Casementowi sąd nie pozwolił zwrócić się z odwołaniem do izby lordów, istnieje powszechne przekonanie, że Casement zostanie ułaskawiony przez

PRZEŚLICZNY OBRAZ Matki Boskiej Częstochowskiej

odbierze
— **każdy Czytelnik** —
który nadeśle
kwit pocztowy, dokładny adres i 35 fen.
w znaczkach pocztowych.

Zaznaczamy wyraźnie, że obraz ten otrzymają **tylko nasi Czytelnicy**, którzy nadeślą kwit swój na dowód. Kto nie abonuje „Gazety Gdańskiej“ obrazu tego nie dostanie, bo przeznaczony jest tylko dla naszych Czytelników. Po obraz trzeba się zgłosić zaraz, bo mamy już tylko małą liczbę. Kto się spóźni — nie dostanie. — Do nas adresować należy krótko:

„Gazeta Gdańska“ — Danzig.

króla i że kara śmierci zostanie mu zamienioną na więzienie.

24 kobiety w sejmie finlandzkim. (Wat.) Według ostatnich doniesień z Helsingforsu zostało obranych do sejmiku finlandzkiego także i wiele kobiet — według dotychczasowego wyniku 24 czyli 12-ta część ogólnej liczby posłów do sejmiku finlandzkiego.

Książę monakijski u Papieża i u króla greckiego. (Wat.) „Giornale d' Italia“ donosi, że książę z Monako zwiedził front włoski i był przyjęty przez króla włoskiego na śniadaniu. Z frontu przybył książę wprost do Rzymu, gdzie był przyjęty na posłuchaniu u Ojca świętego. Przyjęcie księcia w Watykanie odbyło się z wszelkimi honorami, przynależnymi kierownikom państwa. Fakt sam w sobie zasługuje na uwagę, o ile że dotąd panujący katolicy ze względu na rząd włoski mieli zawsze pewne skrupuły co do składania wizyty Papieżowi.

Nieograniczone zapasy mięsa z Persyi do Rosyi. (Wat.) Pisma piotrogrodzkie dowiadują się z źródeł perskich, że Persya jest gotowa dostarczyć Rosyi mięsa i smalcu z dzikich świń w nieograniczonej ilości. Przywóz zapasów tych ma być skierowany przede wszystkim na Krasnopolsk. Rosyanie otrzymają mięso i smalec po cenie 6 rubli za pud. (Nowoje Wremia).

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie złożono: Mecenas Łangowski w Gdańsku z żoną, w miejsce osobnych podziękowań za życzenia z powodu ślubu odbytego dnia 18-go bm. w Różannie u państwa Kamrowskich, 30,— mk. Razem na 29-tą ratę 806,— mk. Ogółem zebraliśmy 12.806 marek. O dalsze datki prosimy.

Ślub. W kościele św. Józefa pobłogosławionym zostanie w czwartek dnia 27-go lipca o godz. 11 przed południem związek małżeński między panną Ireną Żuralską, córką dr. Żuralskiego w Gdańsku, a dr. Mieczysławem Nawrowskim, budowniczym rządowym w Nowemmieście. Młodej Parze życzymy na tej drodze wszelkiej pomyślności na przyszłość.

Wielką uciechę z otrzymania wielkiego śpiewnika kościelnego maluje wyraźnie list następujący:

Dzisiaj odebraliśmy ten nader śliczny śpiewnik, z któregośmy się bardzo ucieszyli, gdyż zawiera dużo ślicznych pieśni i piękne modlitwy. Z tego powodu zasyłamy jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“. Przy okazji pokazemy go krewnym i znajomym, aby sobie też „Gazetę Gdańską“ zapisali, gdyż nam się ona najlepiej spodoba. Już bardzo długi czas ją abonujemy i już jej z ręki nie wypuścimy. Teraz jeszcze proszę o cennik na książki do nabożeństwa. Z wielkim szacunkiem

Z. w S.

Każdy Czytelnik zatem, który już śpiewnik otrzymał, powinien zwracać na to uwagę znajomych, że skoro sobie zapiszą „Gazetę Gdańską“ również zadowoleni z niej będą, gdyż nie tylko będą mieli bardzo dobrą gazetę w domu, ale oprócz tego otrzymać mogą piękne nagrody, które „Gazeta Gdańska“ wysyła swoim Czytelnikom. Niechaj zatem nikt nie zaniebda zamówić sobie „Gazety Gdańskiej“, która i na przyszły kwartał przygotowuje piękną nagrodę. Wszystkich Czytelników naszych prosimy już teraz powiedzieć o tem znajomym. Bo skoro się o tem dowiedzą, niewątpliwie sobie „Gazetę Gdańską“ zapiszą. Kto zaś do nas pisze, zadając katalogu na książki, niechaj nie zapomni napisać swego dokładnego adresu. Do nas adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Nie czytamy gazet, więc nie znamy też cen najwyższych na mięso. Temi słowy wymawiał się pewien gospodarz przed sądem, założywszy poprzednio apelację przeciwko wyrokowi, skazującemu go na 50 marek kary za przekroczenie cen najwyższych za wieprzowinę. Sąd apelacyjny nie zgodził się jednak na jego wymówkę, potwierdził poprzednią karę, a nieczytającemu gazety urosły jeszcze koszty sądowe.

Wojska tureckie przyjdą na pomoc wojskom niemiecko - austriackim w Galicyi wedle najnowszych doniesień. Kto przebieg walk tam się toczących śledzić chce na własnej mapie wojennej, znajdzie ją w znakomitym atlasie wojennym, który wysyłamy każdemu. Wykonanie jest nadzwyczaj piękne, a cena atlasu tego **bardzo niska**. Wynosi bowiem 1,50 mk. Z przesyłką pocztową 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen. więcej. Kto atlasu tego jeszcze nie posiada, powinien go sobie natychmiast zamówić. Do nas adresować prosimy krótko: „Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Józef Głowacki, jeniec wojenny, poszukuje żony swej Maryanny, zamieszkałej w gubernii Radomskiej, powiecie Kozienice, wsi Garbatka Długa. Kto by wiedział o niej cośkolwiek, niechaj doniesie pod adresem pani M. Wensierskiej, Saworry p. Chmielno Kr. Karthaus Wpr. Inne pisma prosimy o powtórzenie.

Wprost zachwyconą otrzymanym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej jest jedna z Czytelniczek naszych, która nadesłała nam list następujący:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Także i ja ośmielam się odezwać do Szanownej Redakcyi i prosić o śpiewnik kościelny. Za otrzymany obraz składam wielokrotne „Bóg zapłać!“ bo mi bardzo wielką radość sprawił, — tak jakby sama Najświętsza siła z nieba w dom mój wstąpiła. Jestem abonentką od założenia naszej „Gazety Gdańskiej“, którą chętnie czytam i jej dodatki. A najbardziej mnie cieszy powieść „Chata za wsią“, bo mam męża i dwóch synów na wojnie, to z czytania mam trochę rozrywki.

Z uszanowaniem

K. T. z O.

A więc rozrywkę ma owa kobieta z czytania „Gazety Gdańskiej“ i jej dodatków w obecnych ciężkich czasach. I nic dziwnego. Kto obecnie ma głowę pełną ciężkich myśli, ten najlepiej robi, kiedy ucieknie się do czytania. Wtedy przynajmniej na chwil kilka porzuci wszystkie utrapienia i wypocznie od nacisku ciężkich myśli, które go tłoczą. Najlepiej zaś nadaje się do tego „Gazeta Gdańska“. Przychodzi ona regularnie i tem samem przynosi coraz to inne nowiny. Każdy z Czytelników wie zresztą najlepiej, co zawdzięcza „Gazecie Gdańskiej“. To też powinien ją za to rozszerzać, gdzie tylko nadarzy się po temu sposobność. Zresztą, jeśli mu się coś w „Gazecie Gdańskiej“ bardzo spodoba, powinien pokazać to sąsiadowi i zachęcić go do zapisania sobie „Gazety Gdańskiej“, o ile jej dotąd sobie jeszcze nie zapisał. Przez to wyświadczy nie tylko „Gazecie Gdańskiej“, ale i sąsiadowi niemałą przysługę, bo prowadzi go do coraz większej oświaty. W zubożnem tem dziele wiele zdziałać mogą niewiasty, skoro tak pilnie czytają „Gazetę Gdańską“, jak Czytelniczka, która nam powyższy list napisała. Kto by nam zaś chciał cośkolwiek donieść, niechaj nigdy nie zapomni napisać swego dokładnego adresu. Do nas adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Obwieszczenie landrata. Landrat w Szczecinku na Pomorzu ogłasza następujące obwieszczenie:

„Mamy liczne dowody na to, że rozporządzenie zastępczego generała komenderującego drugiego korpusu armii z dnia 20-go czerwca 1916 roku, co do używania alkoholu i palenia przez młodocianych, organy policyjne traktują o wiele za łagodnie. Zwłaszcza palenie papierosów tak szkodliwe dla serc i sarkawek młodocianych przybiera takie rozmiary, iż tak daleko być nie może. Zarządzam przeto, aby wszelkie władze policyjne i urzędnicy policyjni występowali przeciwko temu z całą stanowczością. Przestępców należy stwierdzić, podać władzy i do kłiwie ukarać.“

Trudne położenie gazet. O trudnościach w przemyśle gazetowym, nastąpiło ważne doniesienie w bawarskiej izbie rady państwowej i w izbie wyższej bawarskiego parlamentu; tamże doniósł minister von Seidlein o conięciu się w Bawaryi opłat gazetowych o jakie 80 tysięcy marek. Minister oświadczył, że do końca 1915 roku zostało około 50 wydawnictw gazetowych zawieszonych! A w roku 1916 i w roku 1917 będzie można skutki braku gazet o wiele więcej odczuć. W przemyśle gazetowym daje się zastój na polu gospodarczem najdotkliwiej we znaki.

Ku uwadze panów szewców. Podział skór na podeszwy regulować będzie rząd. Wszyscy szewcy, którzy chcą nabyć skóry na podeszwy, winni w tygodniu od 24-go do 29-go b. m. zgłosić swoje przedsiębiorstwo z podaniem zatrudnionych u siebie w dniu 1-go lipca osób (wermistrzów, czeladników, uczniów) pod adresem: „Bezirkskommission für freigegebene Leder der Handwerkskammer Danzig“. Komisya ta doreczy im potem kart na skóry (Ledermarken), na podstawie których zapisać się winni w liście klientów u swoich handlarzy skór względnie u spółek dla surowców. Kartę na skóry doreczy rzeczona komisya każdemu pocztą w liście urzędowym. List taki należy przyjąć; kto odmówi przyjęcia, sam sobie szkodzi. Ostateczne doreczenie skóry przez handlarzy nastąpi wedle zapisania się w liście klientów.

Orunia. Mistrz rzeźnicki Artur Jahr zabił z konieczności świnie, nie powiadomił o tem jednak wydziału powiatowego. Za to skazał go sąd ławniczy na 30 mk. grzywny.

Oliwa. W tutejszych lasach pojawiły się w ostatnim czasie dzikie świny, wyrządzając na sąsiednich polach nie małe szkody. Według § 84 rozporządzenia o polowaniu wolno każdemu właścicielowi odnośnego pola lub też dzierżawcy, na wszelki dozwolony sposób dzikie świny chwycić, zabijać i przywłaszczyc. Nadto powinny miarodajne urzędy wydać rozporządzenie stosowne w celu wytepienia szkodników.

Sopot. Liczba gości kąpielowych podczas wakacji znacznie przybrała. Obecnie naliczono 6473 gości.

Chojnice. Jakiś zamiejskowy podróżny przychwycił na szosie 2 jeńców rosyjskich. Aresztowanych odano na policję, która odstawiła ich do obozu w Czersku.

Starogard. Posiadłość hotelową „pod księciem pruskim,” dotychczasową własność pana Rekowskiego, nabył w terminie subhastacyjnym przedsiębiorca budowlany p. Białkowski za 45 000 mk.

Tuchola. Niedawno donosiliśmy o aresztowaniu kierownika wojennego urzędu zbożowego, Berndta, byłego właściciela młyna. Na uzupełnienie tej wiadomości niechaj posłuży, że B. od początku wojny na własny rachunek wyrabiał kaszę z jęczmienia.

Lębork. Dwaj chłopcy, 6 i 7 lat starzy, dzieci handlarza Tandeka, korzystając z nieobecności ojca, nieświadomie zakradli się do jego kasy. Zabrali bowiem blaszaną kasę, w której znajdowało się 700,— mk. zaoszczędzonych i wynieśli na promenadę, rozbili kamieniem a zawartość rozrzucali i rozdawali. Tylko rzetelności przechodniów zawdzięcza wystraszony ojciec, że zyskał 650 mk. z powrotem.

Elbląg. Ceny najwyższe na kartofle ustanowił magistrat tutejszy na 9,— mk. za centnar, albo funt po 9 fen. Dotychczas kosztował centnar kartofli 11.20 mk., a funt 12 fen.

Golub. 10-letni Bruno Bartoszewski bawiąc się przesuwaniem lorek kolejki polnej, dostał się pod koła lorki i złamał sobie nogę.

Gabiń. Własnego brata zażgał na śmierć dekarz Karol Müller z Wystrucia, posprzeczawszy się z nim przy podziale wypłaty za odstawioną pracę. Mordercę aresztowano i odstawiono do więzienia.

Ujęć. 26-letni wyższy nauczyciel gimnazjalny dr. Paul Klink z Kołobrzega przybył na wakacje do Słupska, gdzie mieszkają rodzice jego. Kąpiąc się dnia jednego w morzu z swą narzeczoną, zauważył, iż narzeczonej w falach morskich grozi niebezpieczeństwo życia. Dążąc jej z pomocą, nagle osłabł i utonął mimo wszelkich starań sekundanera Madera z Szczecina. Tymczasem narzeczoną zdołano uratować.

Kościerzyna. Naczelný prezes regencyjny potwierdził wybór asesora sądowego Rumstiega z Eberswalde na burmistrza.

Kołobrzeg. Na targu tutejszym płacono za prosiaka 30 do 40 marek.

Królewiec. 28-letni Krystyan Uhlke, 18-letni Herman Uhlke i 46-letni Fryc Mey wyjechali rybacką łodzią motorową na morze celem połowu ryb. W drodze spotkała ich wielka burza, motor przestał funkcjonować a łódź stała się igraszką fal morskich. Nieszczęśliwi rybacy znaleźli śmierć w nurtach morza. Zgon dwóch z nich oplakują żony oraz nieletnie dzieci.

— 24-letnia Anna Schwilch idąc ulicą tak nieszczęśliwie została uderzoną w ciemie dyszlem od wozu, iż na miejscu padła trupem.

— Do 1-go maja 1916 roku stawiono w Prusach Wschodnich 710 671 wniosków o odszkodowanie wojenne, na które wypłacono mniej więcej 483 miliony marek.

Kłajpeda. W zeszły czwartek utopił się tu 14 letni syn wdowy Kunchus. Bolesć stroskanej matki jest tem większa, że przed 4 laty mąż jej w tym samym dniu się utopił przy wyladowywaniu czołna przed fabryką celulozy.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für das III. Quartal 1916 und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt

Bilanz pro 1915.

	Aktiva.	Passiva.
Geschäftsanteile	—	6 385,—
Prozesskosten	186,80	—
Wechsel	49 665,—	—
Depositen	—	55 685,28
Reservefonds	—	460,85
Spezialreserve	—	212,60
Banken	—	4 500,—
Bank Ludowy Lipusch	—	28 300,—
Immobilien	36 090,98	—
Utensilien	364,50	—
Barbestand	4 110,94	—
Gewinn - und Verlust - Konto	5 126,01	—
	95 543,73	95 543,73

Mitgliederzahl:

Vom Jahre 1915 gingen über 76
Im Jahre 1915 sind beigetreten 7

Zusammen 83

Im Jahre 1915 sind ausgetreten —

Auf das Jahr 1916 gehen über 83

Bütow, den 22. Juli 1916.

Bank Ludowy—Volksbank.

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Bytowo (Bütow i. Pom.)

Ignatz Lewinski

Johann Orlikowski.

Bank Ludowy—Volksbank.

L. G. m. u. H.

w Sopotach

przyjmuje depozyta

(oszczędności) i płaci

4% bez wypowiedzenia
4 1/2 % z 3-mies. wypowiedz.

Zarząd:

Fr. Tempski. Leon Schultz. J. Szczępański.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płacąc odsetki 3 1/2 i 4 %
stosownie do wypowiedzenia. Dla
dogodności deponentów mamy
konto czekowe na pocztę w
Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki
pieniężne kartą płatniczą na
powyższe konto są wolne od
portory.

Zarząd.

Ks. Prob. Łosiński. Makurat. Ćwikliński.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze
dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Vorstaedtischer Graben Nr. 49.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
dzierżawy,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów.

Kto potrzebuje:

urzędników,
rządców,
ekonomów,
pomocników,
czeladników,
kucharzy,
kucharek,
pokojówek,
służby.

Kto chce:

wynająć mieszka-
nie, kupić lub
sprzedać gościniec,
handel, gospodar-
stwo itd., pożyczyc
pieniędzy lub po-
dać cośkolwiek do
wiadomości ogółu,

najprędzej i najtaniej

uzyska to przez

ogłoszenia

w „Gazecie Gdańskiej”

najskuteczniejszym
piśmie w Gdańsku
i na Pomorzu

Osiadłem w Gdańsku i mieszkam

przy ul. Długiej (Langgasse) 48/49 (obok ratusza).

Godziny przyjęć: 9—1 przed poł., 3—6 po poł.

W niedzielę: 10—12 przed południem.

KAROL MALLACHOW

aprob. dentysta (dawniej w Poznaniu).



Julian Lisiński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

woj dobrze zaopatrzony skład: zegary
ścienna, regulatory, kukawki, budziki
zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złota
biżuteria, jako to broszki, kolczyki
pierścionki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki itp.
Reparacje wykonuje się szybko a rzetelnie i tanio. Zamawiającym
zwrócić się odwrotną pocztą. Towary wysłane.

Tłuste śledzie

1800—2000 sztuk w beczce o 3 ctr. 164 mk.

2000—2500 sztuk w beczce o 3 ctr. 135 mk.

Nieco zepsute na paszę 30 mk.

Wysyłam za zaliczką.

SCHNEIDER w Sierakowicach
(Sierakowitz Wpr.) naprzeciw poczty.

Ucznia

syna uczciwych rodziców mającego chęć
wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz
lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

3% bez wypowiedzenia

3 1/2 % z 1/4 rocznie wypowiedzeniem

4% z 1/2 „

Lokaj kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Ks. B. Witkowski, kurator.